GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złtp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 264

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 28 Września 1828 roku w Niedzielę.

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Wypis z protokułu sekretariatu stanu królestwa polskiego.

»Z Bożéj łaski my MIKOŁAJ 1, cesarz wszech Rossji, król polski etc. etc. etc.

Zważywszy, że pożyczka w listach zastawnych, przez rząd u towarzystwa kredytowego ziemskiego, z mocy artykułu 3 prawa sejmowego z dnia $\frac{1}{13}$ czerwca 1825 r. i postanowienia naszego z dnia $\frac{12}{24}$ stycznia 1826 r. zaciągniona, dała sposobność opędzenia rozmaitych potrzeb kraju i ułatwi sprzedaż dóbr towarzystwu zastawionych.

Pragnąc przeto rozciągnąć takowe ułatwienie do dóbr dotąd niezastawionych, i tym sposobem pomnożyć środki zaspokojenia innych potrzeb, jakie użytek publiczny wskazać może;

Na przedstawienie kommissji rządowéj przychodów i skarbu, i na raport rady administracyjnéj;

Postanowiliśmy i stanowiemy co następuje:

Art. 1. Kommissja rządowa przychodów i skarbu, przystąpi do towarzystwa kredytowego ziemskiego, z dobrami rządowemi tu niżéj wyliczonemi:

W Województwie Kaliskiém.

1. Z dobrami Bolesławice i ich przyległościami.
2. Z dobrami Ciążeń i ich przyległościami.
3. Z dobrami Częstochowa i ich przyległościami.
4. Z dobrami Koło i ich przyległościami.
5. Z dobrami Krzepice i ich przyległościami.
6. Z dobrami Piotrków i ich przyległościami.
7. Z dobrami Sokolniki i ich przyległościami.
8. Z dobrami Wolborz i ich przyległościami.
9. Z dobrami Wieluń i ich przyległościami.

W Województwie Mazowieckiém.

1. Z dobrami Brysk i ich przyległościami.
2. Z dobrami Brwilno i ich przyległościami.
3. Z dobrami Chełmno i ich przyległościami.
4. Z dobrami Gostynin i ich przyległościami.
5. Z dobrami Kampinos i ich przyległościami.
6. Z dobrami Kłodawa i ich przyległościami.
7. Z dobrami Lubochnia i ich przyległosciami.
8. Z dobrami Łomna i ich przyległościami.
9. Z dobrami Mazew i ich przyległościami.
10. Z dobrami Rzeczyca i ich przyległościami.
11. Z dobrami Potycz i ich przyległościami.
12. Z dobrami Sanniki i ich przyległościami.
13. Z dobrami Tkaczew i ich przyległościami.
14. Z dobrami Warszawa i ich przyległościami.

W Województwie Płockiém.

1. Z dobrami Boryszewo i ich przyległościami.
2. Z dobrami Ciechocin i ich przyległościami.
3. Z dobrami Gumino i ich przyległościami.
4. Z dobrami Jasiennica i ich przyległościami.
5. Z dobrami Mąkolin i ich przyległościami.
6. Z dobrami Ostrołęka i ich przyległościami.
7. Z dobrami Sielce i ich przyległościami.
8. Z dobrami Zakrocim i ich przyległościami.

W Województwie Augustowskiém.

1. Z dobrami Królowe-krzesło i ich przyległościami.
2. Z dobrami Oniszki i ich przyległościami.
3. Z dobrami Wiłkowyszki i ich przyległościami.
4. Z dobrami Wisztyniec i ich przyległościami.
5. Z dobrami Wizna i ich przyległościami.

Art: 2 Kommissja rządowa przychodów i skarbu, zaciągnie u towarzystwa kredytowego ziemskiego pożyczkę na hypotekę dóbr powyżéj wymienionych, i powiększy pożyczkę poprzednio zaciągnioną, na dobra dawniéj zastawione. W ustanowieniu wysokości tych pożyczek, taż kommisja zastosuje się do artykułów 4, 5 i 6 prawa z dnia $\frac{1}{13}$ czerwca 1825 r.

Na ten koniec, władze właściwe czuwać będę nad dopełnieniem wszelkich formalności przepisanych postanowieniem z dnia $\frac{12}{24}$ stycznia 1826 r. i urządzeniami rady administracyjnéj królestwa z dnia 8 sierpnia tegoż roku.

Art: 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw ma bydź zamieszczoném, kommissjom rządowym, w czém do któréj należy, polecamy.

Dan w Odessie dnia $\frac{19}{31}$ sierpnia roku pańskiego 1828, a panowania naszego 3go. — (podpisano) MIKOŁAJ.

Minister prezydujący w kommissji rządowéj przychodów i skarbu. (podpi:) X. X. *Drucki Lubecki.* — Przez cesarza i króla, minister sekretarz stanu. (podpisano) Stefan hrab. *Grabowski.* — Zgodno z oryginałem minister sekretarz stanu. (podpisano) Stefan hr. *Grabowski.* Zgodno z oryginałem radca sekretarz stanu, jenerał dywizji. (podpisano) *Kossecki.* — Zgodno z wypisem minister sprawiedliwości. Ign. *Sobolewski.* — Za sekretarza jeneralnego szef bióra *Młodzianowski.*

Dzień ogłoszenia dnia 18 Października 1823.

Wypis z protokułu sekretarjatu stanu królestwa polskiego. — Z Bożéj łaski My MIKOŁAJ 1, cesarz wszech Rossji, król polski etc. etc.

Zważywszy, że niektóre z preten ji stanowiących dług wewnętrzny naszego królestwa polskiego, otrzymały

już po kilkakroć od rządu zapewnienie opłaty ustanowionego od nich procentu, i że przez to nabyły niezaprzeczonego pierwszeństwa do ostatecznego ich zaspokojenia przed innemi wierzytelnościami;

Zważywszy nadto, iż z woli wiekopomnéj pamięci Poprzednika naszego, między innemi przeznaczeniami listów zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego zaciągnionych na dobra narodowe, było także spłacenie części długu publicznego;

Na przedstawianie kommissji rządowéj przychodów i skarbu i na rapport rady administracyjnéj;

Postanowiliśmy i stanowiemy co następuje:

Art. 1. Upoważniamy kommissją rządową przychodów i skarbu do spłacenia listami zastawnemi towarzystwa kredytowego ziemskiego, zaciągnionemi na dobra narodowe, podług nominalnéj tychże listów wartości, następujących długów królestwa procentowych.

1. Pochodzących z certifikatów kommissji centralnéj likwidacyjnéj byłego xięztwa Warszawskiego, przynoszących procent po $\frac{4}{0}$ za zdemoliowane około fortyfikacjów, domy, tudzież za dostarczania uskutecznione na mocy zawartych kontraktów i umów wydane;

2. Pochodzących z pożyczki zaciągniohéj na dobra narodowe, w byłym departamencie łomżyńskim, dziś województwie augustowskiém położone, a zostające po dziś dzień w ręku zastawników;

3. Opartych na dobrach narodowych, na ten cel wskazanych, na które wypuszczone zostały obligacje hypoteczne.

4. Nakoniec, pochodzących z pretensji dzierżawców do dóbr narodowych, przez delegacją administracyjną przyznanych, i na które assekuracje przez kommissją rządową przychodów i skarbu wystawione już zostały, lub stosownie do istniejących przepisów wydanemi będą.

Art. 2. Gdy procenta zaległe od, obligacji hypotecznych, miały już na budżetach wyznaczony fundusz, takowe zatem kommissja rządowa przychodów i skarbu zapłaci w gotowiźnie z zapasów skarbowych. Inne zaś wszelkie, jako dotąd na budżecie nie ubezpieczone procenta, spłaci listami zastawnemi towarzystwa kredytowego ziemskiego; gdyby zaś wierzyciel niechciał przyjąć wypłaty listami zastawnemi za zaległe procenta, takowych zaspokojenie nastąpi w sposobie przepisać się mającym dla reszty długu publicznego, z epoki byłego xięztwa warszawskiego pochodzącego.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, kommissji rządowéj, przychodów i skarbu, tudzież kommissji rządowéj sprawiedliwości, w czém do któréj należy, polecamy.

Dan w Odessie dnia $\frac{10}{22}$ sierpnia roku pańskiego 1828, a panowania naszego 3go. — (pudpisano) MIKOŁAJ.

Minister prezydujący w kommissji rządowéj przychodów i skarbu. (podpisano) X. X. *Drucki Lubecki.* — Przez cesarza i króla, minister sekretarz stanu. (podpisano Stefan hr. *Grabowski.* — Zgodno z originałem minister sekretarz stanu. Stefan hr. *Grabowski.* Zgodno z orygináłem radca sekretarz stanu, jenerał dywizji. (podpisano) Kossecki. — Zgodno z wypisem minister sprawiedliwości. Ign. *Sobolewski.* — Za sekretarza jeneralnego: szef biora. *Młodzianowski.*

—Dnia 18 b. m. i r. w obec delegowanego od dozoru szkół cyrkułowych, elementarnych i rzemieślniczo-niedzielnych, odbył się examen szkoły wyższej płci męzkiéj na Lesznie Nr. 726, zostającéj pod nauczycielem Karólem Ostermann. Otrzymali nagrodę z klassy 2giéj Stanisław Makomaski i Alexander Ostermann. Pochwałę otrzymało 6 w klassie 1széj, a 3 w klassie 2giéj.

—W miesiącu listopadzie lub przy końcu listopada wyjdzie z druku romans oryginalny pod tytułem: *Klotylda i Klodomir.* Dzieło to ułożone z podania francuzkiego, puszcza się na prenumeratę, wynoszącą złtp. 3 gr. 10. Prenumerata przyjmować się będzie tymczasowie w Warszawie w składach Magnusa i Ciechanowskiego. Po wyjściu dzieła cena będzie podwyższoną na złtpol. 4 gr. 15

—*Sprostowanie pomyłki.* — W wiadomościach z Azji mniejszéj, w wczorajszym numerze umieszczonych, po wyrazach: *w moc naszą wpadły*, należy dodać: Turcy stracili prócz tego 2500 ludzi, w zabitych, ranionych i wziętych w niewolą.

AUSTRJA. — Cesarz J. polecił xięciu Kinskiemu, aby królowę portugalską Marją da Glorja w Genui przyjął i do Wiednia jéj towarzyszył. Królowa zajmie pokoje xięcia Reichstadt, któremu tymczasowo pozwoli pokojów swoich xiężna Kińska, ochmistrzyni arcyxiężny Zofji. (G. B.)

AMERYKA. — Donoszą z Rio o odkryciu w Bahia spisku, uknowanego w celu zaprowadzenia rządu republikanckiego. Partja republikancka ma w Brazylji wielu stronników. Nowy minister skarbu w Brazylji znosi wszystkie klasztory. — Listy z Buenos-Ayres donoszą, że Brazylijanie po ośmiogodzinnéj bitwie z admirałem Brown, musieli się cofnąć. Kommodor Norton stracił w téj bitwie prawą rękę. (G. H.)

ANGLJA. — W Londynie zakładają się, że xiąże Wellington przy otwarciu parlamentu, nie będzie już pierwszym ministrem. — Donoszą z Ameryki południowéj, że w Wenezueli i Nowéj Grenadzie, ogłoszono Boliwara cesarzem pod nazwiskiem Szymona 1. Santander schronił się ucieczką po tak niespodzianym obrocie rzeczy. (G. B.)

FRANCJA. — *Z Paryża dnia* 12 *września.* Obligacje pożyczki haityjskiéj poszły znacznie w górę; przypisują to pracom kommissji, wyznaczonéj do rozpoznania traktatu haityjskiego. —

Dnia 13 *września.* — Czytamy w *Gazette de Lyon* pod artykułem z Tulonu: » Odebrano tu doniesienie od wyprawy morejskiéj, że jedna brygada wysiadła już na wyspach Sapienzy, nigdzie na najmniejszą przeszkodę nie natrafiwszy; druga brygada miała wysiąść pod Nawarynem. Ibrahim przyjął jak najprzejmiéj nasze wojsko i wybiera się ze swojem do Alexandrji, na okrętach przewozowych, które mu zasiłki i żywność dowiozły. Z Egiptu oczekiwano co chwila więcéj okrętów, na których reszta wojska odpłynie.« — Dzisiejszy *Messager* donosi: »Admirał Codrington zawarłszy układ z wicekrólem Egiptu względem ustąpienia Ibrahima wraz z wojskiem z Morei, popłynął dnia 21 sierpnia do Nawarynu, tuż za nim popłynęło 41 okrętów egipskich pod zasłoną angielskich

francuzkich okrętów wojennych. Oddział ten przeznaczony pod wojsko Ibrahima, spodziewany był na dniu 29 przy brzegach Morei. Dnia 25 wpłynęły do portu nawaryńskiego eskadry francuzka i angielska stósownie do układu zawartego z Kiaya-bejem Ibrahima paszy, gdzie na konwój egipski oczekiwać będą. W tym samym czasie przywiózł admirałowi de Rigny bryg przez jenerała Maison wysłany, wiadomość o zbliżaniu się wyprawy francuzkiéj; admirał wypłynął na jéj spotkanie. Zdaje się że wojsko francuzkie wysiędzie na ląd w przystani Kalamata. Podług depeszy telegraficznéj w monitorze udzielonéj, okręt Lamproi, który d. 29 sierpnia odpłynął z Nawarynu, przywiózł wiadomość o przybyciu tam pierwszego transportu okrętów wyprawy francuzkiéj; tenże okręt spotkał dnia 30 w odległości dwudziestu godzin od Nawarynu, 25 okrętów przewozowych z dalszemi oddziałami wyprawy, które najdaléj dnia 31 sierpnia na miejscu stanąć były powinny, bo miały wiatr dobry. — W liście pewnego officera morskiego są te wyrazy: »Płynąc pod Atenami, widzieliśmy to miasto i jego okolice przez całą noc w płomieniach; Turcy przewidując że się utrzymać nie potrafią, niszczą wszystko do szczętu.« — Minister marynarki, pan Hyde de Newille, przybył dnia 8 września niespodzianie do Cherbourg, gdzie oglądał budowy około portu. Jeden z dzienników sądzi, że taka niespodziewana podróż więcéj ministra może objaśnić, niż 20 rapportów.— Wdowa Galla umieściła w dziennikach obszerny list, w którym się uskarża, iż zmarłego jéj małżonka, nazywają bluźniercą i ateuszem. — Niejaki pan Sucre wynalazł sposób rozmawiania przez muzykę. — Najobszerniejszy teatr paryzki wielkiéj opery może pomieścić tylko 1937 osób. — Obliczono, że Francja ma 2,500,000 koni. (G. F.)

HISZPANJA. — Na granicach Katalonji i Walencji pokazały się bandy powstańców, pod dowodztwem byłego porucznika Borras. — Hrabia Espana ścigany był przez powstańców katalońskich przez 2 godziny, i tylko dzielności konia swego winien, że im nie wpadł w ręce. — W Barcelonie miano odkryć tajemny związek, który się składał z samych cudzoziemców. (G. H.)

PORTUGALJA.— Mówią iż rząd angielski miał przyrzec Don Miguelowi, że go uzna, jeśli Donnę Marję zaślubi i z nią panować będzie, nakoniec jeśli się zrzecze wszystkich dawnych i teraźniejszych posiadłości portugalskich w Afryce, Azji i Ameryce. (G. B.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Mowa Alexandra Humboldt, miana przy otwarciu posiedzeń towarzystwa niemieckich badaczy natury i lekarzy w Berlinie, dnia 18 września 1828.

»Kiedy mi z tak chlubnego wyboru zgromadzenie to zagajać wolno, winienem przedewszystkiém wypełnić obowiązek wdzięczności. Zaszczyt, który się stał udziałem tego, co na waszych pamiętnych posiedzeniach nigdy jeszcze nie mógł być obecnym, nie jest zapewne nagrodą naukowych usiłowań, słabych prac szczegółowych, podjętych dla wyszukania niezmiennéj strony w nawale zjawisk, dla wyczerpania świtającego światła z nieprzejrzanych głębin przyrodzenia. Delikatniejsze uczucie zwróciło na mnie uwagę waszą. Chcieliście wyrzec, że w ciągu wieloletniéj nieobecności, nawet w oddalonych częściach ziemi, oddany podobnym zamiarom, jakieście wy sobie założyli, nie pozostałem obcy waszéj pamięci. Chcieliście niejako powitać mój powrót, aby mnie świętemi węzłami wdzięczności dłużéj i mocniéj przywiązać do spólnéj ojczyzny.

Lecz cóż nad zgromadzenie to, które dziś po raz pierwszy w murach naszych przyjmujemy, wyobrazić nam może radośniéj spólną ojczyznę? Od wesołego kraju nadnekarskiego, gdzie się rodzili Kepler i Schiller, aż do ostatniéj krawędzi baltyckich równin, od tych, aż w okolice ujścia Renu, gdzie pod błogim wpływem handlu we wszystkich częściach świata rozpostartego, od wieków zgromadzane i zbadywane były skarby natury zagranicznéj, zetknęli się tutaj przyjaciele przyrodzenia jednakową ożywieni gorliwością, i poważną powodowani myślą. Wszędzie, gdzie tylko brzmi język niemiecki, gdzie myśląca budowa jego na ducha i umysł narodów wpływ wywiera, od wysokich Alp europejskich, aż po za Wisłę, gdzie w ojczyznie Kopernika, astronomja, znowu do dawnego wraca blasku, wszędzie na obszernéj przestrzeni narodu niemieckiego, widzimy usiłowania do wysledzenia tajemnych działań sił przyrodzenia, bądź na rozległych przestworach nieba, bądź w najwyższych zadaniach mechaniki, bądź we wnętrznościach strętwiałego ciała ziemi, bądź nakoniec w siatce delikatnie utkanéj tworów organicznych.

Pod opieką zacnych monarchów, towarzystwo nasze corok więcéj zajmuje i zakres swój rozszerza. Zniesiona pośród niego wszelka oddzielność, którą zrządzić mogła różność religji i układu politycznego. Niemcy objawiają się tutaj, jakby w swojéj duchowéj jedności i jak poznanie prawdy i pełnienie obowiązków najwyższym uobyczajenia jest celem, tak i owe uczucie jedności, nie osłabia tych węzłów, które każdemu z nas drogiemi czynią religja, ustawy i prawa ojczyste. Właśnie to odosobnione życie narodu niemieckiego, to spółubieganie usiłowań duchowych, zrodziły, jak nas uczy chlubna historja ojczyzny, najpiękniejsze kwiaty cywilizacji, umiejętności i sztuki.

Towarzystwo niemieckich badaczy natury i lekarzy od ostatnich posiedzeń w Monachjum, gdzie takiéj gościnności doznało, okryło się szczególnym blaskiem przez zainteresowanie sąsiedzkich krajów i akademji. Spowinowacone narody chciały odnowić dawne związki między Niemcami i gotycko-skandynawską północą. Tym radośniejsze jest dla nas to przystąpienie do naszego towarzystwa, iż ztąd massa faktów i mniemań, które się tu schodzą, jakby dla powszechnéj i pożytecznéj zamiany, niespodzianie się pomnożyła. Okoliczność ta przypomina także naturalistom wzniosłe wspomnienia. Jeszcze pół wieku nie oddziela od nas téj epoki, w któréj się pokazał Linneusz z całą śmiałością w przedsięwzięciu, który przez to, co zdziałał, obudził i owładnął, wydaje się, jak jedna z owych olbrzymich w starożytności postaci. Sława jego, jakkolwiek świetna, nie uczyniła jednak Europy niewdzięczną dla zasług Szelego i Bergmanna. Nie zamknął się szereg tych uświęconych imion, ale w obawie, abym nieobrazić szlachetnéj skromności, nie mogę tutaj mówić o światle, które jeszcze teraz jak najobficiéj rozchodzi się z pół-

nocy, i nie wspomnę o odkryciach, które pokazują wewnętrzną naturę chemiczną materji, lub bieg sił elektro-magnetycznych. Bodajby ci zacni mężowie, których od połączenia się z nami nie wstrzymywały podróże ze Szwecji, Norwegji, Danji, Hollandji, Anglji i Polski, bodajby oni innym cudzoziemcom na rok przyszły drogę wskazali, aby z kolei każda część ojczyzny niemieckiéj korzystać mogła z ożywiającego wpływu kommunikacji umiejętnych z najrozmaitszych krajów europejskich.

Lecz kiedy w obec tego zgromadzenia wstrzymywać muszę wyraz osobistych uczuć, niechże mi wolno będzie, wymienić przynajmniéj patrjarchów sławy ojczystéj, których zatrzymuje od nas w oddaleniu troskliwość o ich życie, dla narodu tak drogie: Goethe, któremu wielkie utwory fantazji poetyckiéj nie stanęły na zawadzie do zapuszczenia wzroku badawczego w głębiny wszystkie życia przyrodzenia i który teraz na ustroniu wiejskiém, opłakuje stratę przyjaciela monarchy, podobnie jak całe Niemcy okryły się żałobą po jednéj z najpiękniejszych ozdób swoich; Olbers, który dwa światy tam odkrył, gdzie ich szukać uczył; Soemmering największy wieku naszego anatom, który z jednakową gorliwością rozpatruje się w cudach budowy organiczćéj, w pochodniach i plamach słonecznych; Blumenbach, mój nauczyciel, którego dzieła i ożywcze słowa wszędzie obudziły zamiłowanie porównawczéj anatomji, fizjologji i wszystkich nauk przyrodzonych i który te nauki, jak święty ogień, starannie przez pół wieku pielęgnował. Kiedy tu mężów tych nie widzimy, mógłżem przynajmniéj nieprzyozdobić mowy mojéj nazwiskami, które powtarzać będzie potomność?

Te uwagi o duchowém bogactwie naszéj ojczyzny, i zawisłe od niego ciągłe rozwijanie naszego instytutu, naprowadzają mimowolnie na przeszkody pozorne, zachodzące z powodu powiększenia się liczby członków w przywiedzeniu do skutku poważnego przedsięwzięcia naukowego.

Towarzystwo nasze nie ma na celu podobnie jak inne akademje, tworzące ograniczoną jedność, udzielać sobie rozpraw, czytać je i ogłaszać drukiem w rocznikach. Naszym głównym celem jest osobiste zbliżenie osób w jednym zawodzie naukowym pracujących, jedna i więcéj pobudzająca wymiana pomysłów, bądź one się okazują w kształcie faktów, bądź w kształcie mniemań i wątpliwości, zaprowadzenie przyjacielskich stosunków, które rzucają światło na umiejętności, życiu dodają powabów, czynią obyczaje łagodnemi i wyrozumiałemi. U narodu, który się był wzniósł do najpiękniejszego ukształcenia duchowego, i którego najpóźniejszym potomkom, jakby z rozbicia narodów ocalonym, jeszcze dziś trwożliwe poświęcamy życzenia, w kwiecie wieku starożytności greckiéj, najdzielniéj objawiała się różnica między wyrazem, a pismem. Nie sama trudność zamiany pomysłów, nie samo obywanie się bez téj sztuki niemieckiéj, która rozpościera na przestrzeniach myśl, jakoby niesiona skrzydłami i długą obiecuje jéj trwałość, nakazywały ówczasowym przyjaciołom filozofji i nauk przyrodzonych, zwiedzać w ciągu długich podróży Grecję, lub doryckie i jońskie osady w Grecji wielkiéj i małéj Azji. Dawny ród umiał cenić wartość żywego wyrazu, zachwycający wpływ, jaki przez bliskość swoją wywiera wielkie mistrzostwo i objaśniającą potęgę rozmowy, gdy ta bez przygotowania, swobodnie i zarazem względnie tkaninę umiejętnych mniemań i wątpliwości przenika. Nie można pomyśleć o odsłonieniu prawdy bez różności zdań, bo prawda nie ukazuje się od jednego razu, i nie wszyscy razem poznają ją. Każdy krok, który zdaje się przybliżać badacza natury do jego celu, wiedzie go przed nowe labirynty. Nie zmniejsza się massa wątpliwości, ale tylko jak mgła ruchoma rozpościera się po przestrzeniach co raz obszerniejszych. Ten, co złotym nazywa czas, w którym ustanie różność widzenia, lub jak mówią kłótnia uczonych, ten tak ciemno pojmuje potrzeby umiejętności, i nieustanny ich postęp, jak ów, który w gnuśném zostawszy spoczynku, chełpi się, że od kilkudziesiąt lat jednakowych trzyma się zasad w geognozji, chemji, albo fizjologji.

Założyciele tego towarzystwa w prawdziwém i głębokiém uczuciu jedności natury połączyli ściśle wszystkie gałęzie wiadomości fizycznych opisujących, mierzących i doświadczalnych. Nazwisko zatém badaczy natury i lékarzy jest równoznaczące. Człowiek połączony ziemskiemi węzłami z obrazem niższych tworów, uzupełnia szereg wyższych organizacji. W stanie fizjologicznym i patologicznym zaledwie ukazuje oddzielną klassę zjawisk. Wszystko, co się ściąga do tego wielkiego zamiaru nauk lékarskich, i co wznosi do powszechnych przyrodzenia widoków, to przedewszystkiém należy do zakresu działań tego towarzystwa. Jakkolwiek ważną jest rzeczą, niezrywać związku, łączącego w jednym czasie badanie organicznéj natury, jednakże powiększający się zakres i stopniowe rozwijanie się tego instytutu dadzą uczuć potrzebę obszerniejszych wykładów na posiedzeniach sekcji. Tylko w takiém szczupłejszém gronie, tylko pomiędzy osobami, których jednakowość wzajemnie pociąga, odpowiednie są celowi ustne rozprawy.

TEATR. Dziś pierwszy raz nowa komedja Fredry *Przyjaciele*, i balet *Uroczystość Flory*.